

Każde pokolenie ma swoje legendy,
wzloty, upadki i przegrane boje,
Targowice, Berezy, Warszawy, Grunwaldy
wielkie i wstydlive daty skrywane nie swoje
jak trzynasty grudnia

To była niedziela, tak, dobrze pamiętam,
dzień wypoczynku dla zmęczonych ludzi,
chłodne i głodne zbliżały się święta,
gwiazdka betlejemka z mozołem i w trudzie
z ziemi się podnosiła

trochę zimno było stąd na rzece lód
lud czekał z nadzieją że zdarzy się cud.

I przyszedł i zjawił się razem z tankami
na których rumienił się ze wstydu orzeł
Wujek na kopalni przykryty czapkami
i prześcieradłem zakrzepłym na mrozie
ten cud za wcześniej ktoś orzekł

Mijają rocznice dziś spięte w dekady
krzyż, pod nim naręcza kwiatów świeżo ciętych
dziewięciu tam chodzi w widmowym pochodzie
z pytaniem na ustach *dla czego* ściśniętym

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Abi-syn, dodano 09.12.2008 11:35

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.